

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia Instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
--	---	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XX.

WARSZAWA, 10 KWIETNIA 1938 r.

nr 15

TREŚĆ nr 15. Po zamknięciu sesji Izb Ustawodawczych — *Józef Bar*. Społeczeństwo a samorząd — *St. P.* Refleksje inwestycyjne — *inż. Edward Boroń*. Co pisać inni: „Samopomoc społeczna kobiet wiejskich“ — *A.* W sprawie obsadzania dróg — *A.* Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Komunikaty.

Po zamknięciu sesji Izb Ustawodawczych

Przed tygodniem zamknięta została zwyczajna sesja parlamentarna. Aktualnością zatem chwili obecnej jest zorientowanie się na tle przepracowanego przez Sejm i Senat materiału — jaki jest bilans debat parlamentarnych w odniesieniu do samorządu terytorialnego.

Ogólne wrażenie, określone krótko i lapidarnie, można zamknąć w przysłowiu „z wielkiej chmury mały deszcz“. Wprawdzie na żadne rewelacje czy to na odcinku ustrojowym, czy też z zakresie skarbości, któreby radykalnie sanowały jedną czy drugą dziedzinę — związki samorządowe, mając poczucie rzeczywistości, nie liczyły, niemniej jednakże już od samego początku sesja zapowiadała się interesująco tak pod względem ilości, jak również jakości, wniesionych pod jej obrady zagadnień samorządowych. Tymczasem ostateczny plon, jeżeli chodzi o wagę załatwionych spraw, a nie o liczbę — nie spełnił szumnych zapowiedzi.

Liczba zgłoszonych z inicjatywy rządowej względnie poselskiej projektów ustaw, które dotyczyły bezpośrednio, bądź pośrednio samorządu terytorialnego, była rzeczywiście imponująca, gdyż wynosiła przeszło 30 projektów.

Dla łatwiejszej orientacji przypomnę grupami ich tytuły:

I. Z zakresu ustroju: 1) rządowy projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy, 2) rząd. proj. ustawy o wyborze radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie, 3) proj. ustawy posła Dratwy w sprawie zmiany ustawy z dn. 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (powołanie Państwa Rady Samorządu i Wydziału P. R. S.), 4) rząd. proj. ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, 5) rząd. proj. ustawy o zmianie rozp. Prez. R. P. z dn. 24.XI.1930 r. o ustroju m. Gdyni, 6) rząd. proj. ustawy o odrocze-

niu wyborów radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu.

II. Z zakresu finansów: 7) rząd. proj. ustawy o poprawie finansów związków samorządowych oraz proj. ustawy posła Suchorzewskiego w tej samej sprawie, 8) rząd. proj. ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, 9) rząd. proj. ustawy o podatku obrotowym, 10) rząd. proj. ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, 11) rząd. proj. ustawy o ulgach inwestycyjnych, 12) rząd. proj. ustawy w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dn. 11.VII.1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych, 13) rząd. proj. ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 22.X.1931 r. o opodatkowaniu piwa, 14) proj. ustawy posła Hyli w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych, 15) proj. ustawy posła Widackiego w sprawie ulg w spłacie zobowiązań związków samorządowych, orzeczonych w postępowaniu oddłużeniowym, 16) proj. ustawy posła Maleszewskiego w sprawie zmiany ustawy z dn. 15.III.1932 r. o pomocy finansowej Skarbu Państwa dla gminy m. Wilna.

III. Z dziedziny zdrowia publicznego: 17) rząd. proj. ustawy o publicznej służbie zdrowia, 18) rząd. proj. ustawy o zwalczaniu gruźlicy, 19) rząd. proj. ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, 20) rząd. proj. ustawy o zwalczaniu nierządu, 21) rząd. proj. ustawy w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dn. 16.III.1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych.

IV. Odnośnie innych działów gospodarki, majątku i poruczonego zakresu działania: 22) rząd. proj. (z sesji 1936/7) ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, 23) rząd. proj. (z sesji 1936/7) ustawy w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dn. 22.III.1928 r.

o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, 24) rząd. proj. (z sesji 1936/7) ustawy w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dn. 22.IV.1927 r. o rozbudowie miast, 25) rząd. proj. ustawy o wspólnotach gruntowych, 26) rząd. proj. ustawy o należnościach gmin z tytułu rozliczenia z właścicielami zniesionych obszarów dworskich, 27) rząd. proj. ustawy o mieniu byłych niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania został przecięty granicą państwową, 28) proj. ustawy posła Gduli w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dn. 28.III.1928 r. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych, 29) rząd. proj. ustawy o ułatwieniach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych, 30) proj. (z sesji 1936/7) ustawy posła Pyza o doręczaniu pism urzędowych.

V. Odnośnie kas oszczędności: 31) rząd, proj. ustawy o przekształceniu Galic. Kasy Oszczędn. we Lwowie w Centralną Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie, 32) proj. ustawy posła Widackiego w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dn. 24.X.1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (ulgi w spłacie kapitału zakładowego).

VI. Odnośnie ubezpieczeń społecznych: 33) rząd. proj. ustawy o przedłużeniu czasowego obniżenia składek za ubezpieczenia społeczne, 34) proj. (z sesji 1936/7) ustawy posła Michałowskiego w sprawie zmiany ustawy z dn. 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (zniesienie przywileju ubezpieczalni do leczenia wedle ulgowej taryfy (85%) swych członków w szpitalach samorządowych).

VII. Odnośnie uposażeń pracowniczych: 35) proj. ustawy posła Pacholczyka w sprawie uchylenia w stosunku do członków zarządu i pracowników związków samorządowych ustawy z dn. 14.X.1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (przywrócenie szczeblowania), 36) proj. ustawy posła Pacholczyka w sprawie zmiany rozp. Prez. R. P. z dn. 27.X.1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno - prawnych, przypadających od związków samorządowych (wyłączenie należności pracowniczych).

Natomiast w formę ostatecznie uchwalonych ustaw przyoblekły się następujące spośród wymienionych wyżej projektów: w grupie I pod pkt. 5 i 6, w grupie II — pod pkt. 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 16, w grupie III — pod pkt. 21, w grupie IV — 23, 24, 25, 26, 27 i 30, w grupie V — pod pkt. 31 i 32 oraz w grupie VI — pod pkt. 33 i 34.

Rzecz oczywista, iż z powodu braku miejsca trudno jest choćby nawet pobieżnie naświetlić w krótkim artykule cały powyższy materiał ustawodawczy. Poza tym stoi temu na przeszkodzie fakt, iż zmiany, którym w drodze poprawek uległy poszczególne projekty nie są jeszcze w obecnej chwili uchwytnie.

Niemniej jednakże już teraz nasuwają się pewne uwagi — natury ogólnej, jak również zasługują na pokreślenie pewne charakterystyczne momenty, dotyczące ważniejszych przynajmniej zagadnień.

Prezede wszystkim za pocieszający objaw należy uznać fakt, iż samorząd terytorialny, cierpiący chronicznie na anemię finansową, doczekał się wreszcie pewnej zmiany w nastawieniu czynników rządowych odnośnie tego newralgicznego punktu. Z plato-

nicznego „zrozumienia“ mizerii finansowej samorządów przechodzi się do dyskusji nad czynną interwencją w tej dziedzinie, czego wyrazem było wniesienie dwóch projektów rządowych: o poprawie finansów związków samorządowych oraz o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatków mieszkaniowych nauczycielskich. Wprawdzie jest to ciągle jeszcze tradycyjna „łatanina“, przy czym wstrzymano się nawet z przyszcyciem tej najważniejszej łaty, gdyż ustawa o poprawie finansów nie została jednakże uchwalona, ale zawsze jest to krok naprzód, tym bardziej zasługujący na uwagę, że w związku z tym dają się słyszeć coraz konkretniejsze zapowiedzi o zasadniczej reformie w najbliższych latach skarbowości komunalnej.

Druga refleksja natury ogólnej — to wrażenie pewnej niekonsekwencji w posunięciach czynników rządowych. W tej samej sesji wpływają z jednej strony dwa wymienione wyżej projekty, które w aktywnym zrozumieniu krytycznej sytuacji finansowej samorządów starają się przynieść im nieznaczną przynajmniej ulgę — a z drugiej strony zgłoszono cztery również rządowe projekty o publicznej służbie zdrowia oraz o zwalczaniu gruźlicy, chorób wenerycznych i nierządu, wkładające w swej nader uproszczonej koncepcji finansowej na samorząd terytorialny olbrzymie wydatki, które w czasie debaty parlamentarnej oceniane były tylko odnośnie organizacji racjonalnej walki z gruźlicą na dziesiątki, a w pierwszej fazie nawet na setki milionów złotych. Zdawałoby się, iż tak oczywista sprzeczność w intencjach tych dwu grup projektów powinna się ujawnić już w toku uzgadniania międzyministerialnego — a jednak tak się nie stało. Chce przy tym wyraźnie zaznaczyć, że powyższe spostrzeżenie nie ma bynajmniej zamiaru kwestionować potrzeby zapewnienia pomocy leczniczej możliwie najszerszym warstwom ludności (ośrodki zdrowia) czy też walki z gruźlicą, chorobami wenerycznymi i nierządem. Są to bolączki znane i konieczność możliwie szybkiego ich usunięcia dawno przesądzona. Mając jednakże poczucie rzeczywistości, trudno jest pogodzić się z abstrakcyjnością myślenia projektodawców, którzy mimo prawdziwości przysłówia, iż „z pustego nie naleje“, chcą wierzyć, że sam nakaz ustawowy wyczaruje gęstą sieć ośrodków zdrowia, przychodni przeciwgruźliczych, przeciwwenerycznych itd. Dlatego też zasadnicze nieporozumienie tkwi nie w zamiarze ustawowego uregulowania tej czy innej dziedziny, (czemu należy jedynie przyklasnąć, ale w nierealnym ułatwieniu sobie tej pracy drogą zastąpienia potrzebnych na odnośne cele funduszy — ustawowym artykułem, pozostawiającym troskę o nie samorządowi terytorialnemu.

W pobieżnym przeglądzie niektórych ważniejszych projektów należy w grupie ustrojowej, abstrahując od zagadnień ustrojowo - politycznych, poświęcić parę słów projektowi ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym.

Sprawa tzw. samorządu szkolnego jest właściwie w sferach samorządowych od dawna przesądzona w tym sensie, iż instytucja ta jest niewątpliwie zbędna. Już w samym jej powołaniu do życia tkwiła pewna anomalia — zawierało się w tym pewnego rodzaju votum nieufności, czy też obawa, że samorząd terytorialny nie wykaże dla potrzeb szkolnictwa powszechnego należytego zrozumienia, wobec czego konieczne było stworzenie dla tego celu specjalnych organów.

Inaczej trudno sobie tę kwestię wytłumaczyć, gdyż grupa zadań, jakie ciążyą w zakresie szkolnictwa powszechnego na samorządzie terytorialnym, nie stanowi bynajmniej tak skomplikowanego zagadnienia, aby można było przypuścić, iż ten właśnie wzgląd wpłynął na ujęcie tej dziedziny w odrębne ramy organizacyjne.

Życie wykazało, iż obawy o zaniedbywanie przez samorządy spraw szkolnictwa powszechnego, były płonne — bardzo liczne fakty dowodzą, iż ludność oraz jej reprezentacje w samorządzie terytorialnym mają szkolnictwo powszechne w specjalnej opiece, a rzeczywiście dobrowolna ofiarność na te cele jest imponująca.

Zdawało się zatem, iż w tej sytuacji projekt odnośnej ustawy powinien być w swej treści prosty i jasny. Znosi się samorząd szkolny, a jego agendy przejmują organy samorządu terytorialnego z tym, iż w komisjach oświatowych, jako organach opiniotwórczych rad gminnych, miejskich i powiatowych powinien być w należytej mierze reprezentowany również czynnik nauczycielski, takie ujęcie tej sprawy byłoby równocześnie zgodne z obowiązującym w zakresie samorządu terytorialnego ustawodawstwem ustrojowym.

Tymczasem projekt rządowy poszedł po linii niezrozumiałego kompromisu względnie połowiczności rozwiązania tego problemu. Postanawia on nie „zniesienie“ samorządu szkolnego, ale „zespoleenie“ go z samorządem terytorialnym, wprowadza komisje oświatowe, jako „specjalne organy samorządu terytorialnego“, o składzie majoryzującym czynnik samorządu terytorialnego, przewiduje odrębny tryb rozwiązywania tych komisji itd. Jednym słowem trudno dopatrzeć się w postanowieniach tego projektu logicznej więzi z ustawami ustrojowymi samorządu terytorialnego.

Wprawdzie Sejm uchwalił do tego projektu szereg zasadniczych poprawek, zmierzających do wyraźnego rozstrzygnięcia tej kwestii w zaznaczonym wyżej sensie, ale ostatecznie projektem utkwiał w Komisji Senatu, bodaj czy nie z powodu korektur Sejmu.

Spośród projektów finansowych ważne znaczenie dla samorządów ma wspomniany wyżej projekt ustawy o poprawie finansów, który na przeciąg 3 lat zasiła związki samorządowe kwotą 10 milionów złotych rocznie dotacji ze Skarbu Państwa, wprowadza słuszne zmiany w repartycji udziału w podatku dochodowym oraz przyznaje miastom wydzielonym prawo do

poboru opłat drogowych. Należy przeto żałować, iż projekt ten nie został uchwalony — niewątpliwie jednakże sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona podczas zapowiadanej, nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Dużą ulgę przyniesie gminom wiejskim już w roku obecnym, a w latach następnych również miastom, przejęcie przez Skarb Państwa wypłaty dodatków mieszkaniowych nauczycielskich.

Ponadto na wzmiankę zasługuje przeprowadzenie w uchwalonych ustawach o podatku obrotowym oraz o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć reformy podatku przemysłowego, wyrażającej się w skasowaniu świadectw przemysłowych. W miejsce tych ustanowiono na rzecz samorządu terytorialnego, gospodarczego oraz szkół zawodowych opłaty rejestracyjne o znacznie uproszczonej ich taryfie, których wymiar i pobór powierzony został związkowi samorządu terytorialnego.

Wreszcie wspomnieć również należy o projekcie ustawy o wspólnotach gruntowych. Jest to zagadnienie o skali szerszej, gdyż jak zaznacza uzasadnienie do tej ustawy ogólny obszar gruntów wspólnych wynosi około 1.741.000 ha na terenie Państwa. Uporządkowanie zatem sprawy użytkowania tych wspólnot oraz zarządzenia nimi tudzież uregulowania stosunków prawnych w tej dziedzinie ma doniosłe znaczenie dla samorządu terytorialnego.

W końcu jeszcze jedno spostrzeżenie natury ogólnej. Już od dawna, ilekroć rozpoczyna się publiczna dyskusja nad bolączkami samorządu ter., dają się słyszeć odgłosy zniecierpliwienia na wieczne „lamenty“ tegoż samorządu o jego krzywdach, zaniedbywaniu czy też lekceważeniu jego interesów itd. Jest to po części racja; samorząd terytor. powinien rzeczywiście wyeliminować ze swych wystąpień tony płaczące — nie jest to, że się tak wyrażę, „po męsku“. Nieustannym „biadoleniem“ nie wiele się wskóra, a bardzo łatwo można zirytować partnera. Z drugiej jednakże strony należałoby sobie również życzyć, aby ucho „czynników miarodajnych“ było bardziej wrażliwe na słuszne i możliwe do realizacji postulaty. Tymczasem do chwili obecnej często się zdarza, iż samorząd terytorialny aż do znudzenia ponawia przez szereg lat tę czy inną prośbę i nie może doczekać się jej spełnienia; przykładem może służyć chociażby samorząd szkolny, czy też sprawa egzekucji.

Józef Bar.

Spoleczeństwo a samorząd

Ostatnio obserwujemy bardzo pożądane dla życia publicznego zjawisko — wzrost zainteresowania opinii społecznej zagadnieniami samorządu.

Poruszane są najróżnorodniejsze jego sprawy, zwłaszcza z zakresu organizacyjno - finansowo - gospodarczego. Są już do dyspozycji bogate materiały w postaci opracowań konkretnych kwestyj samorządowych. Istnieje wiele cennych publikacji specjalnych i artykułów prasowych, oraz sprawozdań i opinii.

Tego rodzaju materiały, — do których bez żadnej wątpliwości włączyć trzeba opracowywane przez

dobrowolne organizacje samorządu terytorialnego memoriały, gdyż są one wyrazem aktualnych zagadnień samorządowych, — tworzą poważny dorobek w dzisiejszej myśli samorządowej i społecznej.

Daje się zauważyć doniosły w naszych stosunkach społeczno - politycznych proces. We wspomnianym dorobku nie mały udział przypada szerokim kołom obywateli, nie tylko nie związanych z samorządem pracą zawodową, ale nie biorących bezpośrednio udziału w jego życiu nawet w roli niepłatnych członków organów kolegialnych.

Niesporne dziś, wielorakie znaczenie samorządu

w życiu zorganizowanego społeczeństwa coraz głębiej przenika do świadomości obywateli, którzy dobrze się orientują, iż różnorodne zagadnienia, wynikające z życia zbiorowego, najlepiej mogą być rozwiązane przez samorząd, najskuteczniej absorbujący w swej działalności po prostu niewyczerpaną energię i wielkie wartości społeczeństwa, bezpośrednio zainteresowanego w należyтым zaspokajaniu lokalnych potrzeb i w wykonywaniu funkcji publicznych ogólnopublicznego znaczenia. Można śmiało stwierdzić, że ostatnio rzadko kiedy się zdarza, by na większym zebraniu publicznym, na zjazdach, konferencjach, poświęconych zagadnieniom jakiejś szerszej akcji publicznej, tej lub innej pracy społecznej, nie były poruszane sprawy samorządu ze zrozumiałą troską o jego rozwój, o ustalenie sposobów i środków do usuwania przeszkód oraz czynników, ten rozwój hamujących i zniekształcających.

Toteż, chcąc być w zgodzie chyba z jednolitą dziś opinią, będącą wyrazem dużych zmian w poglądach na samorząd w zasadniczym ustosunkowaniu się do niego społeczeństwa, nie podobna byłoby sprowadzić już całego samorządu do roli, do jakiej zeszyły poszczególne jego jednostki na skutek braku pewnych powiązań organizacyjnych, oraz w następstwie niedostatecznego usystematyzowania nadzoru nad samorządem.

Wzmagające się dążenie do samorządu ma swoją wymowę. Ten zdrowy objaw instynktu społecznego już sam przez się jest niejako donośnym postulatem, na który odpowiedzią nie może być nieufność, bowiem w tych warunkach byłaby ona absurdalnym błędem.

Zbyt dobrze znane są, nawet szerszym warstwom społeczeństwa, sytuacja, warunki, w jakich samorząd obecnie pracuje, — aby potrzeba było te sprawy szerzej tu poruszać. Wprawdzie nigdy tego tematu nie jest za dużo z punktu widzenia interesu

publicznego, trudno jednak w granicach niniejszego artykułu omówić szczegóły realizacji postulatów, dotyczących samorządu. Zagadnienie to wymaga raczej odrębnego potraktowania.

Nie wyłączając czynników oficjalnych, wszyscy — ostatnio nawet samorząd gospodarczy — godzą się z tym, że związki samorządowe gospodarują w niezwykle ciężkich warunkach i, że zatem pomoc jest konieczna. Szkoda tylko, że ta pomoc nie przychodzi zbyt szybko, nie licząc się dostatecznie z zadaniami samorządu, przede wszystkim, jeżeli chodzi o pilną konieczność zaspokojenia elementarnych potrzeb w dziedzinie zdrowia publicznego, oświaty, opieki społecznej.

Fakt przemiany psychicznej społeczeństwa musi znaleźć trwalszy oddźwięk również w ogólnej polityce administracyjnej, w zasadniczym stosunku Państwa do samorządu ze wszelkimi tego konsekwencjami prawnymi - organizacyjnymi, finansowymi, gospodarczymi. W niemałej zależności od zdecydowanego stanowiska, jakim w istocie swej ma być samorząd, pozostaje problem, czy samorząd będzie zdolny do zorganizowania zbiorowego wysiłku zmierzającego do podniesienia dobrobytu i kultury polskiej wsi i miasta, zwłaszcza do rozwiązania niezwykle dziś doniosłego zagadnienia, jakim jest gospodarcze odrodzenie kraju.

Hasło podciągnięcia Polski wzwyż znalazło w społeczeństwie żywy oddźwięk.

Szerokie warstwy obywateli gotowe są chwycić za łańcuch, ale chodzi właśnie o ten łańcuch.

Nie ulega wątpliwości, że tym łańcuchem może i powinien stać się przede wszystkim samorząd. Należy tylko dążyć, aby ogniwa łańcucha były powiązane odpowiednio do siły, jaka ma być do niego wprężona dla osiągnięcia celu.

St. P.

Refleksje inwestycyjne

Program inwestycyjny, realizowany w Polsce od 1935 r., oraz projekty inwestycyjne, zakrojone na najbliższą przyszłość, w odniesieniu do rolnictwa mają na celu stworzenie nad nim nadbudowy przemysłowej i handlowej, któraby umożliwiła przerób i uszlachetnienie surowców rolniczych oraz usprawniła obrót nimi zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Państwo, oddając do dyspozycji rolnictwa, spółdzielczości i samorządu terytorialnego poważne fundusze pieniężne, stwarzając tani i długoterminowy kredyt, umożliwiający sfinansowanie zasadniczych inwestycji w rolnictwie, ewentualnie w dziedzinach z nim ściśle związanych, wykazało duże zrozumienie i wycucie potrzeb rolniczych.

Jedynie dzięki temu wysiłkowi finansowemu problem inwestycyjny w rolnictwie postawiony został z miejsca na realnej i zdrowej płaszczyźnie.

Równoległe do poczynań inwestycyjnych, podjętych przez spółdzielczość i na pewnych terenach przez samorząd powiatowy i gminny (szczególnie spichrze), a finansowanych z funduszy publicznych, zaczęła zjawiać się poważna inicjatywa prywatna,

angażująca swoje kapitały w przedsiębiorstwach, związanych organicznie z wsią i jej wytwórczością surowcową.

Słowem, nadbudowa nad rolnictwem, o której mówię na wstępie, tak niedozowna w nowoczesnym życiu gospodarczo-rolniczym, piętrzy się, tężeje, powstają nowe placówki przemysłowe, racjonalnie urządzone młyny, spichrze, przetwórnice mięsne, owocowe, zakłady lniarskie itp.

Jednocześnie jednak nasuwa się na myśl troska o to, czy wszystkie te urządzenia, czy zainwestowane w nie często dużym wysiłkiem i ofiarami kapitału dadzą pożądaną i oczekiwaną rezultat gospodarczy.

Czy zdolność przetwórcza przedsiębiorstw powstałych z funduszy publicznych, czy też gospodarczo do sprawy nastawionych kapitałów prywatnych, zostanie wykorzystana pod każdym względem w stu procentach, czy rolnictwo, a szczególnie drobne, tam, gdzie ma już ku temu stworzone odpowiednie warunki zdoła wyrzec się i wyprzeć się usług pośrednictwa, czy potrafi tak się zorganizować, aby z tych urządzeń skorzystał w sposób dla siebie najzyskowniejszy, a jednocześnie stworzyć dla nich sil-

ne podstawy opłacalnej egzystencji oraz trwałego rozwoju.

Czy dotychczasowe nawyki drobego rolnictwa w dziedzinie zbytu płodów rolnych nie będą z jednej strony paraliżowały i utrudniały działalności nowopowstałych urzędów, a z drugiej strony czy nie będą powodowały dalszych strat dla rolnictwa, wynikłych jako skutek niewłaściwego zbytu i nieodpowiedniego obrotu surowcami rolniczymi lub artykułami z nich pochodzącymi.

W czym się mogą przejawiać trudności w pracy świeżo zainwestowanych kapitałów?

Każde przedsiębiorstwo, w którego stworzenie i uruchomienie zaangażowano pewne środki materialne, zmuszone jest obsługiwać tkwiące w nim kapitały, to znaczy, ponosić pewne koszty bieżące, związane z użytkowaniem tych kapitałów. Są to przeważnie ciężary o charakterze sztywnym, których wielkość niezależna jest zupełnie od stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych przedsiębiorstwa.

Te koszty bieżące kapitału stanowią: 1) oprocentowanie kapitału, 2) amortyzacja, 3) ubezpieczenia, 4) remonty, 5) podatki. Zrozumiałą jest rzeczą, że te koszty są jednakowe np. dla spichrza lub młyna o zdolności przetwórczej 100 ton tygodniowo, a który pracuje w ciągu tygodnia w rozmiarach 20, 80 czy 100 ton. W pierwszym jednak wypadku koszty te obciążają tonę w stopniu nienormalnie wysokim, w drugim zaś w sposób normalny.

Ponadto każde przedsiębiorstwo posiada koszty ruchu (robocizna, energia, materiały pomocnicze itp.), przy czym koszty te, jeśli znów np. chodzi o spichrz lub inną przetwórnę, będą obciążały przerobioną tonę surowca tym mniej im przerób bardziej się zbliżał do faktycznego, najwyższego poziomu zdolności przetwórczych przedsiębiorstwa.

Konkluzja z tego płynie prosta. Jeśli nowopowstałe urządzenia nie będą pracowały z miejsca na najwyższym poziomie swych możliwości przetwórczych, wówczas koszty, związane z przerobem, będą obniżały ceny jakie przedsiębiorstwa te będą zdolne zapłacić za dostarczone przez rolników surowce (zboże, żywiec zwierzęcy, owoce, mleko itp.).

Okoliczność ta będzie powodowała zniechęcenie rolników, czego nie omieszkają skrupulatnie wykorzystywać prywatne, drobne przedsiębiorstwa konkurencyjne, które najczęściej nie stoją na właściwym poziomie technicznym i którym specjalnie nie zależy na wytworzeniu produktów pierwszorzędnej jakości, które otrzymałyby dobrą cenę w kraju i wyrobiły dobrą markę za granicą naszemu przemysłowi rolnemu.

Wyjaśnić przy tym trzeba, że koszty bieżące, związane z użyciem kapitałów w tych przedsiębiorstwach, są niewielkie, gdyż w ogóle opierają się one na bardzo niskich kapitałach.

Ponadto przedsiębiorstwa te, nie mając ambicji wypuszczenia na rynek produkcji najwyższego gatunku, posiadają również z reguły niższe koszty ruchu.

Z jednej więc strony, pracując systemem prymitywnym i mając niskie koszty własne, zdolne są płacić wyższe ceny za dostarczone surowce, z drugiej zaś strony mogą, dostarczając na rynek gorszy towar, żądać za niego niższe ceny, niż przedsiębiorstwa urządzone nowoczesnie, pracujące na eksport

i stawiające sobie za zadanie wyprodukowanie artykułów pierwszej jakości.

W naszych warunkach, przy niewybrednym konsumencie, oraz przy często nieuświadomionym w tych sprawach producencie surowców rolniczych, wytwarza się sytuacja korzystna dla dzikiego, często anonimowego przemysłu rolnego, a trudna dla przemysłu poważnego.

Trudności przedstawione wyżej nie są nie do pokonania, mówiąc obrazowo dają się przeistoczyć i nie tworzą jakiegoś labiryntu bez wyjścia.

To wyjście znajduje się w samym rolnictwie i w jego odpowiedniej postawie w stosunku do instytucji powstałych z funduszy inwestycyjnych.

Jeśli przedsiębiorstwa te będą mogły od samego początku wyzyskać swe maksymalne zdolności produkcyjne, wówczas stanowczo wygrają walkę konkurencyjną i spełnią nałożone na siebie przeznaczenie ekonomiczne zarówno wobec rolnictwa, jak i w stosunku do ogólnie - państwowych założeń gospodarczych.

Historia naszego życia gospodarczego zanotowała niestety takie fakty, że przedsiębiorstwa rolniczo-przemysłowe, uruchomione dużym wysiłkiem, zorganizowane na zasadach spółdzielczych lub też oparte o samorząd terytorialny, w celu wykonania swego minimalnego planu produkcji, musiały uciekać się do korzystania z pośrednictwa między sobą a rolnictwem, gdyż to ostatnie nie stało na takim poziomie organizacyjnym, aby mogło mieć bezpośredni kontakt handlowy z tymi przedsiębiorstwami.

Za to pośrednictwo trzeba było drogo zapłacić, a odbywało się to zarówno na koszt rolnika, jak i przedsiębiorstwa.

Żeby nie dopuścić do powtórzenia się tych błędów i niepowodzeń, żeby uniknąć trudności dla pracy zrealizowanych inwestycji przemysłowo - rolniczych, żeby stworzyć dla nich pełnię warunków rozwojowych, należy niezwłocznie zwiększyć wysiłek w kierunku organizowania rolnictwa.

Wysiłek ten, musi między innymi, podjąć i samorząd powiatowy i gminny, jako współodpowiedzialny za stosunki gospodarcze i przyszłość ekonomiczną kraju.

Samorząd powiatowy ma szczególnie ułatwione tu zadanie, gdyż z reguły dotując na rzecz organizacji rolniczych poważne sumy, może i powinien tą drogą zdołać powiatowe organizacje rolnicze do zwrócenia pilnej uwagi na omawiane w niniejszym artykule zagadnienie.

Na terenach, gdzie powstają urządzenia, będące nadbudową przemysłową nad rolnictwem, akcja musi iść nie tylko drogą propagandy i uświadamiania sfer drobego rolnictwa, ale również należy zająć się konkretną realizacją wymiany płodów rolnych i hodowlanych bądź to w formie spółdzielczej, bądź to za pośrednictwem kółek rolniczych, grup rolników lub też całych gromad.

Agronom powiatowy, aparat instruktorski W. O. T. O. i K. R., w niektórych okolicach i w gminach, musi zająć się montowaniem handlu rolniczego i torować drogi jego rozwoju.

Zadanie to jest obecnie dość ułatwione ze względu na popularne dziś w kraju hasło unarodowienia handlu.

Nie chcę powiedzieć, że same organizacje rolnicze nie doceniają roli bezpośrednich kontaktów rolnictwa z aparatem handlowym i przemysłowym, muszę jednak podkreślić, że w chwili obecnej zagadnienie to nabiera specjalnej ostrości i że trzeba wzmoczyć wysiłki na tym odcinku, aby w sposób racjonalny i pełny wykorzystać to, co z funduszy publicznych zbudowano.

Droga publiczna przeprowadzona w dobrze pomyslanym miejscu, w odpowiednim punkcie zbudowana szkoła, szpital, czy sierociniec, już dzięki swemu istnieniu działają, same pracują na siebie i stwarzają pewne nowe wartości materialne, kulturalne i społeczne, jeśli zaś chodzi o nadbudowę przemysłowo-handlową nad rolnictwem, to da ona realne efekty gospodarcze tylko wtedy, jeśli rolnictwo odniesie się do niej w sposób wybitnie aktywny, jeśli zrozumie sens jej powstania, konieczności jej istnienia i właściwego użytkowania.

Często mówi się u nas o przerostach w tej czy innej dziedzinie. To nie są przerosty w obliczu naszych możliwości gospodarczych czy kulturalnych, są to raczej kontrasty, powstałe wskutek tego, że w odpowiednim momencie zapomniano podnieść na wyższy poziom naszych niedorostów.

Szczególnie w życiu gospodarczym nie da się rozwiązywać pewnych zagadnień w jakiś sposób abstrakcyjny czy oderwany, trzeba realizować jednocześnie cały zamknięty w sobie agregat środków, które wzajemnie na siebie oddziałują i tworzą pewną nierozzerwalną całość.

Jeśli potrafimy tworzyć nadbudowę przemysłowo-handlową nad rolnictwem, kosztem dużego nakładu materialnego, to nie możemy dopuścić do tego, aby w niedalekiej przyszłości okazała się ona kontrastem czy przerostem wobec naszych często niezdiscyplinowanych czy też po prostu nieświadomych dółów rolniczych.

Myślę, że na czynniki samorządowe spada również współodpowiedzialność za właściwe rozwiązanie poruszonego w tym artykule kompleksu zagadnień, tym bardziej, że samorząd dzierży w swym ręku wiele możliwości, którymi może interweniować, współdziałać, a w niektórych wypadkach zastosować nawet odpowiednie sankcje.

To byłby ogólny i zasadniczy punkt widzenia.

Ponadto przecież uważam, że właściwe i słuszne ułożenie stosunków wymiany płodów rolnych między rolnictwem, a przemysłem rolnym, czy w ogóle konsumentem, leży w interesie samego samorządu. Wieś i rolnictwo będzie w większym stopniu partycypowało w rozdziale dóbr, co przyczyni się do wzrastania zamożności tego środowiska. Moment ten szczególnie posiada wagę na terenach typowo rolniczych, będących zresztą dominantem w naszym kraju.

Zamożność wsi — to wielkie ułatwienie dla samorządu przy rozwiązywaniu jego innych zadań — kulturalnych, społecznych, sanitarnych, drogowych i ogólnogospodarczych.

Inż. Edward Boroń

Co piszą inni

„Samopomoc społeczna kobiet wiejskich“

W „Gazecie Polskiej“ z dnia 23 marca br., p. Jadwiga Dmochowska powraca w dalszym ciągu do zagadnienia, pomocy dla kobiet wiejskich przy odbywaniu porodów. Autorka stwierdza, że

„kobieta wiejska bywa przez lekarzy stawiana za wzór swym siostrzom z inteligencji, jak zdrowa i normalna matka znosić powinna zarówno swój stan odmienny jak i sam poród. W istocie można stawiać za wzór nie tyle ich zasób sił fizycznych i prawidłowość budowy, lecz ich bohaterstwo, ich hart ducha, ich wielkie poczucie obowiązku i bezgraniczną cierpliwość.

Jeżeli nawet uznamy, że macierzyństwo jest najszlachetniejszym obowiązkiem kobiety, stanowiącym odpowiednik służby żołnierskiej i największym osobistym jej szczęściem, za które płaci miarą cierpienia i daniną krwi, to musimy uznać, również, że gdy kobieta leży ciężko zraniona, jak żołnierz na polu bitwy, nie powinna być opuszczona i pozostawiona swemu losowi. Musi doznać opieki i pomocy“.

Autorka maluje warunki w jakich odbywają się dziś porody, dalekie od warunków higienicznych, powodujące niejednokrotnie zakażenia. Do pomocy lekarskiej, ludzie wiejscy zwracają się dopiero wtedy, gdy już jest stan beznadziejny, że o ratunku nie ma mowy. Zwraca Autorka również uwagę na to, że kobieta po porodzie prawie nazajutrz wstaje do pracy, co powoduje nieraz ciężkie i przewlekłe cierpienia. Z tego też powodu, Autorka wypowiada się za two-

zeniem punktów porodowych przy Ośrodkach Zdrowia.

Taki punkt porodowy

„stanowi przeważnie dopełnienie Wiejskiego Ośrodka Zdrowia, składa się z izby malowanej olejno, stoją w nim łóżka z kompletną pościelą i bielizną (jedno łóżko bywa zawsze tzw. ginekologiczne) oraz koszyczki - łóżeczka dla niemowląt. Punkt zaopatrzoną jest w kompletną wyprawę położową, wyprawki dla noworodków, apteczkę i niezbędne narzędzia, posiada też zazwyczaj uproszczone urządzenie kąpielowe i pralnię. Przy punkcie porodowym mieszka akuszerka, kobieta tam może więc odbyć poród, korzystając z fachowej opieki, a w razie i potrzeby z pomocy lekarza“.

Jednakże Autorka zwraca uwagę, że istniejące już punkty nie cieszą się powodzeniem, pomimo minimalnych opłat za poród, (10 zł w co wchodzi i opieka akuszerska i życie).

Stwierdza, że w jednym z powiatów, w którym taki punkt wzorowo urządzony, został otwarty w przeciągu 2-ech lat korzystała z niego jedna pacjentka.

„Przeprowadzona ustna ankieta dała następujące wyniki: kobieta nie może opuścić domu i gospodarstwa na tydzień lub dziesięć dni, nawet jeżeli wchodzi w jej grę zdrowie; nie może, choćby z tego domu na marach ją wynieść mieli, choćby miała po sobie pozostawić gromadkę sierot. Z bardzo małymi wyjątkami nie ma jej kto zastąpić w spełnieniu powszechnych

obowiązków i to przykuwa ją do chaty. Pozostając w domu, może zwlec się z barlogu, a nawet leżąc wydać odpowiednie rozkazy starszym dzieciom. Nie wypuszcza z rąk steru gospodarstwa i to jest argumentem rozstrzygającym“.

Toteż Autorka stara się znaleźć na to sposób, któryby zagadnienie to w pewien sposób rozwiązał. Poza sprawą pewnego przymusu omówionego w artykule pt. „Błędne Koło“ przedstawionym przez nas w 13-ym numerze „Samorządu“, Autorka uważa, że

„aby ta sprawa wkroczyła na właściwe tory, aby w ogóle z martwego punktu, w jakim jest obecnie, ruszyć mogła, musi powstać jakaś organizacja pomocnicza, stanowiąca niezbędne ogniwo łańcucha. Całkowitego ciężaru tak rozległej akcji nie będą w stanie podźwignąć ani instytucje samorządowe, ani społeczne; nie starczyłoby na nią funduszków, ani sił wykonawczych. Musi być powołana do pomocy samopomoc kobiet wiejskich.“

Sprawa ta została już gdzieś niegdzie szczęśliwie

rozwiązana (w Anglii, Nowej Zelandii itd.) przez stworzenie organizacji wykwalifikowanych zastępczyń domowych, wzywanych na wypadek choroby lub konieczności oddalenia się z domu. Zastępczynie te biorą na siebie wszystkie obowiązki gospodyni: opiekę nad dziećmi, pranie, gotowanie, obrządek inwentarza itd. Zastępczynie zawodowe opłacane są z funduszków danej organizacji kobiecej, pochodzących ze składek, zapisów, dotacji itd. lub przez osobę zainteresowaną, o ile jej środki na to pozwalają, wreszcie w razie stwierdzonego ubóstwa przez opiekę społeczną. Istnieją też zastępczynie bezpłatne, które oddają swój czas i trud bezinteresownie“.

Autorka uważa, że takie koła samopomocy kobiet wiejskich mogłyby powstawać przy organizacjach kobiecych np. przy Kołach Gospodyń Wiejskich. Organizacje te mogłyby wyszkolić sobie kadry ochotniczych zastępczyń domowych, coś w rodzaju oddziałów „samarytanek“.

A.

W sprawie obsadzania dróg

Zagadnienie obsadzania dróg i błędów przy tym popełnianych, omawia p. Wiktor Chomicz w artykule pt. „Dość marnowania pieniędzy przy obsadzaniu dróg!“, zamieszczonym w „Kurierze Wileńskim“ z dnia 1 marca br.

Autor uważa, że akcja obsadzania dróg chociaż już od 2-ech dziesiątków lat jest prowadzona, dała dotąd na ogół nikłe rezultaty.

Autor powołując się na przykłady powiatów woj. nowogródzkiego, uważa, że nie tyle sama ludność stoi na przeszkodzie skuteczności obsadzenia drzewkami dróg, choć są przykłady ich bezmyślnego często niszczenia, ile stosunek do sprawy tej władz drogowych.

„Niestety, władze te nie mają w większości wypadków dla drzewek serca, nie mają zrozumienia dla prowadzonej pracy. Robota władz drogowych w tej dziedzinie robi przeważnie wrażenie czegoś narzuconego, dla nich nie zrozumiałego — jest prowadzoną nie dbale, nic też dziwnego, że i rezultaty tej pracy są nikłe, a często nawet nie ma ich wcale“.

Autor wskazuje na najczęściej popełniane błędy, takie, jak branie do sadzenia drzewek ladajakich, byle tanio, darmo lub za bezcen. Roboty wykonywane się bardzo prymitywnie, bo szkoda na to czasu, doły są wygrzebane byle jak, sadzi się często drzewka z wyschniętymi korzeniami, pale do przywiązywania

wbijane są często za wysoko, przywiązywane są drzewka do nich twardymi gałęziami, przez co się często ranią itd.

„Nic dziwnego, że poczynania personelu drogowego w pracach nad obsadzeniem naszych dróg, budzą nie tylko ironiczne uśmiechy i lekceważące wzruszanie ramion, lecz co gorzej, słuszną krytykę bezwartościowego tracenia pieniędzy państwowych i samorządowych. Obserwując niewłaściwą pracę tego personelu, spowodowaną przeważnie nie złą wolą, lecz wskutek nieświadomości i braku podstawowych wiadomości w tej dziedzinie fachowej — nasuwa się myśl, dlaczego dotychczas, do tej pracy nie został wciągnięty personel agronomiczny?“.

Autor uważa, że lekceważąca to zagadnienie praca powoduje także lekceważenie drzewek wśród ludności, która też niejednokrotnie je niszczy.

Z analizy tego zagadnienia, Autor wyciąga następujące wnioski:

„Reasumując — uważam za konieczne celem zaprzestania dalszego w bardzo wielu wypadkach nieprodukcyjnego wydawania pieniędzy na obsadzenie drzewami naszych dróg — konkretne wciągnięcie do tej akcji fachowego personelu agronomicznego w powiatach, który instruowałby personel drogowy, nadzorował sadzenia, miał głos przy wyborze gatunku i przeprowadzał selekcję sadzonek“.

A.

Ze Związku Powiatów R. P.

W SPRAWIE FINANSÓW SAMORZĄDOWYCH.

Związek Powiatów zwrócił się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Pana Ministra Skarbu z następującym pismem w powyższej sprawie:

„W kończącej się sesji zwyczajnej izb ustawodawczych nie został załatwiony rządowy projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych, mający dla gospodarki tych związków doniosłe znaczenie.“

W ten sposób nie został zrealizowany jeden

z istotnych czynników dalszego porządkowania i poprawiania finansów komunalnych oraz aktywizacji gospodarki samorządowej. Sytuację pogarsza nadto fakt, że zgodnie z okólnikiem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 7 stycznia 1938 r., wydanym w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu, o gospodarce finansowo - budżetowej i ustalaniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1938/39 dotacja dla związków samorządowych, przewidziana w budżecie Skarbu Państwa, mogła być preeliminowana przez samorządy na rok 1938/39. Kom-

plikacje w związku z tym powstałe mogą się w wielu wypadkach przyczynić do zachwiania równowagi budżetowej, a w każdym razie stawiają związki samorządowe, już w trakcie realizacji budżetu, przed obowiązkiem jego ponownej rewizji.

W tym stanie rzeczy uważamy za swój obowiązek zwrócić się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o:

1) wniesienie rządowego projektu ustawy o poprawie finansów związków samorządowych na ewentualną sesję nadzwyczajną izb ustawodawczych;

2) wypłacanie do chwili załatwienia tego projektu przez izby ustawodawcze miesięcznych zaliczek na poczet dotacji w wysokości i w sposób przewidziany w projekcie“.

Sprawy bieżące

PODATEK SPECJALNY OD WYNAGRODZEŃ, WYPŁACANYCH PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE.

W sprawie powyższej Minister Spraw Wewnętrznych wystosował do p.p. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), starostów krajowych w Poznaniu i Toruniu, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, okólnik Nr. 14 z dnia 30 marca 1938 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 10, poz. 47) treści następującej:

„W art. 12 ust. (5) uchwalonej przez Izby Ustawodawcze ustawy skarbowej na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. zawarty został przepis zezwalający, aby związki samorządu terytorialnego, związki międzykomunalne oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków — „działając zgodnie z ustawą o finansach komunalnych“ — nie pobierały specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy wymienionych związków oraz ich przedsiębiorstw, banków, zakładów i instytucji.

W związku z powyższym w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu wyjaśniam, że zawarte w omawianym przepisie słowa: „działając zgodnie z ustawą o finansach komunalnych“ oznaczają, iż przy wykorzystaniu zezwolenia o niepobieraniu specjalnego podatku od wynagrodzeń należy stosować postępowanie przewidziane w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 62, poz. 454) w przypadku nie pobierania daniny, która w zasadzie — pobierana być winna. Postępowanie takie, określone zostało w przepisie zawartym w art. 31 ust. (4) wyżej wymienionej ustawy, zezwalającym na niepobieranie specjalnych dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urzędów i zakładów dobra publicznego.

Zgodnie z powyższym wykorzystanie zezwolenia na niepobieranie specjalnego podatku od wynagrodzeń — analogicznie jak w przypadku przewidzianym w wymienionym przepisie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — wymaga powzięcia uchwały przez radę związku samorządowego, podlegającej zatwierdzeniu władzy nadzorczej (art. 36 i 37 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych). W przypadku nowo powzięcia takiej uchwały powinna być jednocześnie uchylona ewentualna poprzednia uchwała o udzieleniu pracownikom samorządowym w roku 1938/39 nożynek dopuszczonych na podstawie okólnika Nr 64 z dnia 28 grudnia 1937 r. o podatku specjalnym od wynagrodzeń, wypłacanych przez związki samorządowe (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 35, poz. 258).

Uchwały o częściowym bądź całkowitym niepobieraniu specjalnego podatku od wynagrodzeń mogą dotyczyć jedynie okresu czasu od dnia 1 kwietnia 1938 r. i będą mogły być zatwierdzone przez władze nadzorcze o tyle, o ile pobieranie tego podatku nie jest konieczne dla pokrycia wydatków, niezbędnych dla wykonywania zadań ustawowych i zobowiązań finansowych związków samorządowych.

Treść powyższego należy podać do wiadomości zarządów gmin wiejskich i miast niewydziałonych“.

O PODNIESIENIE WYGLĄDU OSIEDLI.

W sprawie powyższej Minister Spraw Wewnętrznych wystosował do pp. wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę okólnik Nr. 13 z dnia 29 marca 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 10, poz. 46) treści następującej:

„Dotychczasowy rezultat prac dokonanych w dziedzinie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju jest widoczny, jednakże w niektórych jeszcze miejscowościach pozostawia wiele do życzenia.

W związku z tym dla utrzymania rzeczy już dokonanych oraz w celu dalszego prowadzenia będącej w toku akcji zarządzam:

1. Właściciele nieruchomości tak w miastach, miasteczkach, osadach jak i we wsiach, którzy ubiegłego roku nie doprowadzili lic frontowych budynków do przyzwoitego wyglądu i nie uporządkowali stanu ogrodzeń, ograniczających poszczególne nieruchomości od dróg publicznych winni bezzwłocznie czynności te uskutecznić, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Opieszalych w wykonywaniu wydanych w tym kierunku zarządzeń pociągać należy do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Kolor pomalowania zarówno lic frontowych, jak i ogrodzeń ma harmonizować z krajobrazem oraz z kolorem sąsiednich budynków i ogrodzeń.

Należy unikać malowania lic frontowych budynków i ich ogrodzeń na kolor jaskrawy.

2. Od właścicieli nieruchomości, którzy w roku ubiegłym zastosowali się do zarządzeń władz i budynki swe oraz ogrodzenia do należytego stanu doprowadzili, należy w roku bieżącym żądać dokonania tylko takich czynności, które okażą się potrzebne dla usunięcia braków w należytych wyglądzie tych przedmiotów. W szczególności należy żądać usuwania tych braków stopniowo z wyznaczeniem dłuższych terminów wykonania dotyczących zleceń.

3. Podwórza winny być uporządkowane, wybrukowane w części służącej do komunikacji i opatrzone w ścieki dla odprowadzania wody deszczowej, przy czym zwrócić należy szczególną uwagę na to,

aby ustępy były utrzymywane czysto a śmietniki szczelnie zamykane i uporządkowane.

4. Nawierzchnie podwórz w nieruchomościach położonych przy ulicach o nawierzchni gładkiej w miastach takich jak m. st. Warszawa, Łódź, Katowice, Poznań, Wilno, Lwów, Kraków, Bydgoszcz, Częstochowa, Sosnowiec, Stanisławów i inne większe miasta, zwłaszcza w tej części podwórz, które służą do komunikacji, mają być doprowadzone do porządku przez zastosowanie nawierzchni gładkiej (asfalt, beton i t. p.).

W m. st. Warszawie, należy dopilnować tych robót przede wszystkim w tych nieruchomościach, w których w roku bieżącym nie zostały one wykonane.

5. Z uwagi na szpecenie budynków mieszkalnych licznymi antenami odbiorczymi, należy w oparciu się na postanowieniach art. 338 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, wywrzeć nacisk na właścicieli budynków mieszkalnych i posiadaczy anten odbiorczych, aby w budynkach, gdzie znajduje się więcej niż 10 aparatów odbiorczych radiowych anteny jednopromieniowe zastąpiono anteną wielopromieniową to jest anteną o odpowiednim stojaku, której część górna składa się z dwóch lub więcej przewodów wielopromieniowych.

6. W związku z dążeniem do podniesienia ogólnego wyglądu i stanu osiedli, P. P. Wojewodowie oraz Starostowie winni dołożyć specjalnych starań i poprzeć jaknajwydatniej inicjatywę samorządów i mieszkańców w dziedzinie podniesienia ogólnej estetyki i urządzeń osiedli. Przede wszystkim należy dołożyć starań w celu zakładania i utrzymywania zieleńców, skwerów i alei przydrożnych, ukwiecenia balkonów i okien, ustawiania ławek, należytego utrzymywania i wyrównania żywopłotów, sadzenia drzew przy drogach i alejach i w ogóle w celu utrzymywania wszystkich tych urządzeń, otoczenia domów, ulic i placów w należytej czystości i porządku.

P. P. Wojewodowie (P. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) winni niezwłocznie przystąpić do akcji w myśl powyższych wytycznych.

O dotychczas wykonanych w zakresie uporządkowania osiedli czynnościach zechce mi P. Wojewoda (P. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) złożyć sprawozdanie w ciągu jednego miesiąca oraz przedłożyć mi swoje plany i zamiary co do dalszych swych w tej dziedzinie zamierzeń i terminie ich wykonania.

Zarazem zaznaczam, iż postrzeżone w czasie moich podróży inspekcyjnych rezultaty poczyną w wspomnianym kierunku ze strony P. P. Wojewodów (P. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) i podwładnych im (Mu) Starostów, będą dla mnie jednym ze sprawdzianów pracy władz administracji ogólnej w powierzonym Panom terenie“.

SEJMIKI WOJEWÓDZKIE POMORSKI I POZNAŃSKI W NOWYM SKŁADZIE.

W drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych ustala się liczbę członków sejmiku wojewódzkiego pomorskiego na 67 członków, a poznańskiego na 77 członków.

Poszczególne powiatowe związki samorządowe

i miasta wydzielone z powiatowych związków samorządowych wybierają do:

1) pomorskiego sejmiku wojewódzkiego członków w następującej liczbie:

powiaty: bydgoski 2, brodnicki 2, chełmiński 2, chojnicki 3, grudziądzki 2, inowrocławski 2, kartuski 2, kościerski 2, lipnowski 3, lubawski 2, morski 3, nieszawski 4, rypiński 3, sępoleński 2, starogardzki 2, szubiński 2, świecki 3, tczewski 2, toruński 2, tucholski 2, wąbrzeski 2, włocławski 3, wyrzyski 2, miasta: Bydgoszcz 4, Gdynia 4, Grudziądz 2, Inowrocław 2, Toruń 2, Włocławek 2.

2) poznańskiego sejmiku wojewódzkiego członków w następującej liczbie:

powiaty: chodzieski 2, czarnkowski 2, gnieźnieński 2, gostyński 2, jarociński 3, kaliski 4, kępiński 3, kolski 4, koniński 7, kościański 3, krotoszyński 3, leszczyński 2, międzychodzki 2, mogileński 2, nowotomyski 3, obornicki 2, ostrowski 3, poznański 3, rawicki 2, średzki 2, śremski 2, szamotulski 2, turecki 3, wągrowiecki 2, wolsztyński 2, wrzesiński 2, zniński 2, miasta: Gniezno 2, Kalisz 2, Poznań 8.

BADANIE ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA.

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o bacaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 60, poz. 454) wprowadzone zostały zmiany na mocy ustawy z dnia 1 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 132).

Zgodnie z powołaną ustawą, *urzędowe badanie* zwierząt rzeźnych i mięsa wykonywają lekarze weterynaryjni, jednak Minister Rolnictwa i Reform Rolnych może w drodze rozporządzeń dla całego obszaru Państwa lub poszczególnych jego części zezwalać, aby w osiedlach, nie będących miastami powiatowymi, a mających liczbę mieszkańców mniejszą, niż osiem tysięcy, urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa mogło być powierzane przez właściwe władze samorządowe, za zgodą wojewody i w zakresie w rozporządzeniu ustalonym, również i odpowiednio uzdolnionym *oglądaczom zwierząt rzeźnych i mięsa*, którzy oprócz swej służbowej zależności od zarządów miast lub powiatowych związków samorządowych podlegają w zakresie swych czynności nadzorowi władz państwowych.

Wyznaczanie lekarzy weterynaryjnych i oglądaczy do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz lekarzy weterynaryjnych do sprawdzania badania, dokonanego przez oglądaczy i do dokonywania badań, nie wchodzących w zakres działania oglądaczy, należy: a) w miastach powiatowych i miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządowych oraz w tych miastach o liczbie ludności, wynoszącej co najmniej osiem tysięcy, które utrzymują rzeźnie publiczne — *do zarządów tych miast*, b) w pozostałych miastach oraz w gminach wiejskich — *do powiatowych związków samorządowych*, które ustalają obwody urzędowego badania. *Ilość organów* urzędowego badania dla poszczególnych obwodów badania ustala wojewoda, po zasięgnięciu opinii zainteresowanego związku samorządowego, na podstawie uchwały wydziału wojewódzkiego. *Obsadzanie stanowisk* organów urzędowego badania należy do kompetencji właściwego organu

związku samorządowego, jednakże wojewoda własną decyzją władny jest usunąć od sprawowania czynności urzędowego badania osobę, nie posiadającą wymaganych kwalifikacyj.

Wojewoda może wyznaczyć w ramach istniejących kredytów budżetowych organ urzędowego badania na koszt związku samorządowego, jeżeli właściwy organ tego związku, pomimo istnienia koniecznej potrzeby, zaniedba wyznaczenia organu urzędowego badania i nie uczyni tego na wezwanie wojewody w terminie, określonym w wezwaniu. Organ urzędowego badania, wyznaczony przez wojewodę, działa do czasu wyznaczenia odpowiedniej osoby przez właściwy organ związku samorządowego.

Koszty, związane z przeprowadzaniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju oraz ze sprawdzaniem badania mięsa ponoszą właściwe miasta lub powiatowe związki samorządowe, wyznaczające lekarzy weterynaryjnych i oglądaczy. Na pokrycie tych kosztów miasta lub powiatowe związki samorządowe mogą pobierać opłaty według norm, ustalonych przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Uprawnienia te mogą być przekazane wojewodom. Wpływy z opłat mogą być użytkowane jedynie na pokrycie wydatków, związanych z przeprowadzaniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, zaznacza się przy tym, że miasta oraz te gminy wiejskie, które utrzymują własne rzeźnie, obowiązane są posiadać urządzenia do sprzedaży mięsa mniej wartościowego.

Omówiona ustawa wchodzi w życie w 6 miesięcy po dniu ogłoszenia, tj. z dniem 24 września 1938 roku.

LIKWIDACJA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH, ODROZCZONYCH NA PODSTAWIE ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SKARBU Z DNIA 15 KWIETNIA 1935 R.

W sprawie powyższej Ministerstwo Skarbu zastosowało do wszystkich izb skarbowych, Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i wszystkich urzędów skarbowych okólnik z dnia 24 marca 1938 r., L. D. V. 7678/1/38 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 9, poz. 235) treści następującej:

I.

Wygaśnięcie ulg z rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 r.

Wobec wygaśnięcia z dniem 31 marca 1938 r. ulg podatkowych z rozporządzenia z dn. 15 kwietnia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Sk. z r. 1936 Nr 11, poz. 369) urzędy skarbowe powinny z dniem 1 kwietnia 1938 r. przystąpić do przymusowego ściągania zaległości podatkowych, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia, tj. w latach budżetowych 1935/36, 1936/37, 1937/38.

Fakt wygaśnięcia ulg z powołanego rozporządzenia nie wyklucza oczywiście możliwości stosowania przez władze skarbowe I i II instancji — w granicach posiadanych uprawnień — indywidualnych ulg w spłacie niezlikwidowanych w okresie odroczenia zaległości na indywidualne należycie uzasadnione prośby płatników.

II.

Stosowanie ulg z § 5 ust. (1) pkt. 2) rozp. w przypadku, gdy płatnikowi nie przypisano podatku w latach budżetowych 1935/36, 1936/37 i 1937/38.

W myśl art. 5a ust. (1) rozporządzenia, płatnik, któremu nie przypisano w latach budżetowych 1935/36, 1936/37 i 1937/38 lub w jednym z tych lat podatku, zachowuje prawo do umorzeń, przewidzianych w pkt. 2) ust. (1) § 5, jeżeli w odpowiednim następnym roku budżetowym (1936/37, 1937/38 i 1938/39) zostanie mu przypisany podatek za dwa lub więcej lat i płatnik uiści ten podatek w roku budżetowym, w którym nastąpił przypis.

Ponieważ z powołanego przepisu wynika, że również w przypadku przypisania podatku w roku budż. 1938/39 za lata podatkowe, odnośnie których wymiar podatku musiał być dokonany i przypisany normalnie w latach budżetowych 1935/36, 1936/37 i 1937/38 (np. podatek dochodowy na lata pod. 1935, 1936 i 1937), płatnik w razie uiszczenia w roku budżetowym 1938/39 przypisanego mu w tym roku za powyższe lata podatku, ma prawo do umorzenia części zaległości odroczonej na podstawie § 4 rozporządzenia — Ministerstwo Skarbu celem umożliwienia realizacji tej ulgi, przesuwa do dnia 31 marca 1939 r. termin odroczenia tej części zaległości odroczonej na podstawie § 4 rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 r., jaka podlegałaby umorzeniu w myśl § 5 ust. (1) pt. 2) tego rozporządzenia, gdyby przypis danego podatku nastąpił we właściwym czasie i gdyby płatnik uiścił wymierzony mu podatek w roku budżetowym, w którym podatek ten przypisano (przykłady Nr 1 i Nr 2).

W przypadku, gdy zaległość odroczonej na podstawie § 4 wynosi w dniu 1 kwietnia 1938 r. — wskutek dokonanych na poczet tej zaległości w okresie do dnia 31 marca 1938 r. uiszczeń — mniej niż część tej zaległości, co do której przysługiwałoby płatnikowi w myśl ustępu poprzedniego prawo do odroczenia jej do dnia 31 marca 1939 r., odracza się tylko pozostała na dzień 1 kwietnia 1938 r. zaległość i tylko ta zaległość ewent. podlega umorzeniu na podstawie § 5 ust. (1) p. 2 w myśl § 5a ust. (1) rozporządzenia (przykład Nr 3).

Część zaległości odroczonej do dnia 31 marca 1939 r. może być spłacana również papierami wartościowymi w granicach i na warunkach, określonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 197) zmienionym rozporządzeniem z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 285).

Od wpłat na poczet zaległości odroczonej, w myśl części II niniejszego okólnika, dokonywanych w okresie do dnia 31 marca 1939 r., nie będą pobierane odsetki. Zaległości odroczone do dnia 31 marca 1939 r. a niezlikwidowane w okresie odroczenia (np. wskutek umorzeń z § 5 ust. (1) p. 2) rozporządzenia lub wskutek wpłat dokonanych w okresie odroczenia na poczet tych zaległości) — zostaną pobrane po dniu 31 marca 1939 r. z odsetkami od dnia 1 kwietnia 1934 r. w wysokości 0,75% miesięcznie.

Przykłady do cz. II. okólnika.

Przykład Nr 1. Płatnikowi odroczone na podstawie § 4 rozporządzenia do dnia 31 marca 1938 r. 4.000 zł podatku przemysłowego od obrotu. Płatnik skorzystał z umorzenia na zasadzie § 5 rozp. w wyso-

kości 10% i 15% zaległości odroczonej, tj. 1.000 zł. W latach budżetowych 1936/37 i 1937/38 nie przypisano płatnikowi podatku wskutek niedokonania wymiaru, wobec czego nie mógł on skorzystać z umorzenia 20% i 25% zaległości odroczonej. Płatnik nie uiszczył również żadnej kwoty na poczet odroczonej zaległości. Zaległość odroczonej w dniu 31 marca 1938 r. będzie zatem wynosiła, o ile oczywiście nie nastąpią na poczet niej uiszczenia, 3.000 zł. Z zaległości tej podlega odroczeniu do 31 marca 1939 r. tylko 1.800 zł, tj. 45% zaległości odroczonej.

W razie dokonania w r. 1938/39 przypisu podatku przemysłowego od obrotu za lata 1935 i 1936 lub za jeden z tych lat i w razie uiszczenia przez płatnika do dnia 31 marca 1939 r. przypisanego podatku, użytkuje on odpowiednie umorzenie, jakie przysługiwałoby mu na zasadzie § 5 ust. (1) pkt. 2) rozporządzenia.

Przykład Nr 2. Płatnikowi z mocy § 4 rozporządzenia odroczone do dnia 31 marca 1938 r. 500 zł podatku dochodowego. Płatnik skorzystał na zasadzie § 5 rozp. z umorzenia w wysokości 10% i 20% zaległości odroczonej, tj. z umorzenia 150 zł (30%). Z umorzenia 15% i 25% tej zaległości płatnik nie skorzystał, gdyż w latach 1935/36 i 1937/38 przypisu nie dokonano wskutek zwolnienia płatnika od podatku: na rok pod. 1935 — wobec zastosowania niżki z art. 27 ustawy o państw. pod. doch., a na rok 1937 — wskutek nieosiągnięcia dochodu, podlegającego opodatkowaniu. Płatnik nie korzysta w ogóle z odroczenia zaległości do dnia 31 marca 1939 r. gdyż przypis nie nastąpił wskutek zwolnienia go od podatku i nieosiągnięcia dochodu, nie zaś wskutek niedokonania wymiaru.

Przykład Nr 3. Płatnikowi z mocy § 4 rozporządzenia odroczone do dnia 31 marca 1938 r. 1.000 zł podatku dochodowego. Płatnik skorzystał z umorzenia na zasadzie § 5 rozp. w wysokości 10%, 15% i 20% zaległości odroczonej, tj. 450 zł (45%). Z umorzenia 25% zaległości płatnik nie skorzystał wskutek niedokonania mu wymiaru i nieprzypisania w r. 1937/38 podatku. Na poczet zaległości odroczonej wpłacił płatnik z bonifikatą z § 9 rozp. w r. 1936/37 — 150 zł, pokrywając 300 zł tej zaległości, w roku zaś 1937/38 — 50 zł, pokrywając 75 zł zaległości, — także zaległość odroczonej wynosi 175 zł (1.000 zł — 450 zł — 375 zł). O ile zaległość ta do dnia 31 marca 1938 r. nie ulegnie dalszemu zmniejszeniu — odroczeniu do dnia 31 marca 1939 r. będzie podlegała tylko kwota 175 zł.

W razie dokonania płatnikowi zaległego wymiaru podatku dochodowego na rok pod. 1937 i przypisania go do dnia 31 marca 1939 r. i w razie uiszczenia przez płatnika tego wymiaru do dnia 31 marca 1939 r., płatnik w zasadzie miałby prawo do umorzenia w wysokości 25% zaległości odroczonej na zasadzie § 4 rozporządzenia, tj. 250 zł. Ponieważ jednak zaległość jego odroczonej do dnia 31 marca 1939 r. wynosi 175 zł, będzie mógł skorzystać tylko z umorzenia do wysokości tej zaległości.

III.

Splata zaległości podatkowych, nie zlikwidowanych na podstawie rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 r., przez rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Mając na względzie ograniczoną zdolność płatni-

czą właścicieli gospodarstw wiejskich, dotkniętych w roku 1937 klęskami żywiołowymi, Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 1 i 5 ustawy z dnia 10 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. z r. 1935 Nr 50, poz. 336) zarządza co następuje:

1) Płatnikom, którzy według ustaleń urzędu skarbowego ponieśli w roku 1937 straty z powodu klęsk żywiołowych w wysokości co najmniej 15% normalnego przychodu, jaki osiągnęliby z gospodarstwa, gdyby klęska nie nastąpiła — **odraca się do dnia 31 grudnia 1938 r.** tę część zaległości w podatku gruntowym i dochodowym, odroczonej na zasadzie § 4 rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 r., która nie została zlikwidowana w terminie do dnia 31 marca 1938 r. (przykład Nr 4).

Odroczenie do dnia 31 grudnia 1938 r. zaległości, o których mowa w ustępie poprzednim, nie obejmuje jednak tej części zaległości odroczonej na podstawie § 4 rozporządzenia, co do której płatnik utracił w myśl § 5a ust. (2) rozporządzenia prawo do odroczenia wskutek nieuiszczenia w roku budżetowym 1935/36 i 1936/37 przypisanego mu w tych latach podatku (przykład Nr 5).

2) Płatnikom, którym odroczone zaległości do dnia 31 grudnia 1938 r. w myśl pkt. 1), a którzy uiszczą (dobrowolnie lub przymusowo) w okresie od dnia 1 kwietnia 1938 r. do 31 grudnia 1938 r. zaległości w podatku gruntowym lub dochodowym, przypisanym w roku budżetowym 1937/38, **umarza się 25% zaległości odroczonej** na podstawie § 4 rozporządzenia, tj. taką kwotę zaległości, jaka została płatnikowi umorzona w każdym z tych podatków na zasadzie § 5 ust. (1) pkt. 2) rozporządzenia, gdyby uiszczenie podatku przypisanego w roku budżetowym 1937/38 nastąpiło do dnia 31 marca 1938 r. (przykład Nr 6).

Jeżeli zaległość odroczonej do dnia 31 grudnia 1938 r. wynosi mniej niż 25% zaległości odroczonej na podstawie § 4 rozporządzenia, wówczas umorzeniu podlega tylko kwota zaległości odroczonej do dnia 31 grudnia 1938 r., ponieważ płatnik mógł zlikwidować część zaległości przy wykorzystaniu bonifikaty z § 9 rozporządzenia (przykład Nr 7).

Uiszczenie po dniu 31 grudnia 1938 r. podatku gruntowego i dochodowego, przypisanego w roku budżetowym 1937/38, pozbawia płatnika ulgi w postaci umorzenia 25% zaległości odroczonej nawet w tym przypadku, gdy płatnik na indywidualne podanie uzyskał postanowienie o odroczeniu terminu płatności wymienionych podatków poza dzień 31 grudnia 1938 r.

Zaległości odroczone do dnia 31 grudnia 1938 r. mogą być spłacane również papierami wartościowymi w granicach i na warunkach, określonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 197) zmienionym rozporządzeniem z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 285).

Od wpłat na poczet zaległości odroczonej w myśl części III p. 1) niniejszego okólnika, dokonanych w okresie do dnia 31 grudnia 1938 r., nie będą pobierane odsetki. Wpłaty dokonane na poczet tych zaległości po dniu 31 grudnia 1938 r. zostaną pobrane z odsetkami od dnia 1 kwietnia 1934 r. w wysokości 0,75% miesięcznie.

Ulgi przewidziane w części III niniejszego okólnika stosuje się z urzędu do wszystkich płatników, którzy według ustaleń urzędu skarbowego ponieśli w r. 1937 stratę z powodu klęski żywiołowej w wysokości co najmniej 15% normalnego przychodu bez względu na to, czy podanie o ulgi zostało załatwione czy też nie.

Przykłady do cz. III. okólnika.

Przykład Nr 4. Płatnikowi z mocy § 4 rozporządzenia odroczone do dnia 31 marca 1938 r. 1.000 zł podatku gruntowego. Wobec uiszczenia przez płatnika w ubiegłych okresach budżetowych przypisanego mu w tych okresach podatku, umorzono mu na zasadzie § 5 rozp. 10%, 15% i 20%, razem 45% odroczonej zaległości, t. j. 450 zł. Jeżeli nie nastąpi dalsze zmniejszenie tej zaległości wskutek dokonanych do dnia 31 marca 1938 r. na poczet niej uiszczeń (§ 9 rozp.) lub wskutek uzyskania przez płatnika prawa do umorzenia z § 5 rozp. 25% zaległości w razie uiszczenia przypisanego w r. 1937/38 podatku — odroczeniu do dnia 31 grudnia 1938 r. podlegać będzie zaległość w kwocie 550 zł.

Przykład Nr 5. Płatnikowi z mocy § 4 rozp. odroczone do dnia 31 marca 1938 r. 1.000 zł podatku dochodowego. Płatnik skorzystał z umorzenia na zasadzie § 5 rozp. w wysokości 10% i 20% tej zaległości, tj. 300 zł, natomiast utracił prawo do umorzenia i odroczenia 15%, tj. 150 zł (§ 5a ust. (2) rozp.). Jeżeli do dnia 31 marca 1938 r. płatnik nie uiszczy tej ostatniej kwoty (150 zł) i nie nastąpi dalsze zmniejszenie pozostałej zaległości odroczonej (tj. 550 zł) bądź wskutek uiszczeń na poczet tej zaległości (§ 9 rozp.) dokonanych do dnia 31 marca

1938 r., bądź też wskutek uzyskania przez płatnika prawa do umorzenia z § 5 rozp. 25% zaległości w razie uiszczenia do dnia 31 marca 1938 r. przypisanego w r. 1937/38 podatku — odroczeniu do dnia 31 grudnia 1938 r. podlegać będzie tylko kwota 550 zł, tj. bez zaległości 150 zł, co do której utracił płatnik prawo do odroczenia i umorzenia.

Przykład Nr 6. Płatnikowi z mocy § 4 rozporządzenia odroczone do dnia 31 marca 1938 r. 3.000 zł podatku gruntowego. Z zaległości tej kwota 1.000 zł podlega odroczeniu do dnia 31 grudnia 1938 r. Na poczet podatku gruntowego, przypisanego w roku 1937/38 w kwocie 2.000 zł, płatnik uiszczył dnia 15.XII 1937 r. — 500 zł, dnia 15.IX.1938 r. — 500 zł, ściągnięto w drodze przymusowej dnia 15.XI.1938 r. — 750 zł, resztę zaś przypisu (250 zł) uiszczył płatnik dnia 23/XII 1938 r. Umorzeniu podlegać będzie kwota 750 zł, tj. 25% zaległości odroczonej na podstawie § 4 (3.000 zł).

Przykład Nr 7. Płatnikowi z mocy § 4 rozporządzenia odroczone do dnia 31 marca 1938 r. 1.000 zł podatku dochodowego. W dniu 31 marca 1938 r. zaległość ta wynosiła 150 zł, gdyż płatnikowi na zasadzie § 5 umorzono 10%, 15% i 20% zaległości, tj. 450 zł, zaś 400 zł zaległości pokrył płatnik wpłatami w ciągu lat 1936/37 i 1937/38, wykorzystując bonifikatę z § 9 rozp. Odroczeniu zatem do dnia 31 grudnia 1938 r. podlegać będzie kwota 150 zł i tylko ta kwota będzie mogła być umorzona, o ile płatnik w terminie do dnia 31 grudnia 1938 r. pokryje przypisany mu w r. 1937/38 podatek dochodowy, mimo iż płatnikowi przysługiwałoby zasadniczo umorzenie 25% zaległości odroczonej, tj. 250 zł“.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO W NOWOGRÓDKU.

W dniach 30 i 31 marca rb. pod przewodnictwem p. wojewody Adama Sokołowskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.

Zasadniczym punktem obrad Wydziału Wojewódzkiego było zatwierdzenie budżetów powiatowych związków samorządowych. Poza tym zatwierdzono uchwały podatkowe, które stosownie do zaleceń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych utrzymały wysokość stawek podatkowych niemal we wszystkich powiatach w tej wysokości, jakie były stosowane w roku poprzednim. Nadto Wydział Wojewódzki rozpatrzył sprawy z dziedziny administracji samorządowej i odwołania podatkowe.

Budżety powiatowych związków samorządowych na okres 1938/39 wykazują dość poważną zwiększoną wydatków w działach, stanowiących główny zakres działalności związków samorządowych, a mianowicie: oświata, zdrowie publiczne, opieka społeczna i popieranie rolnictwa. Ogólna suma wydatków wszystkich powiatowych związków samorządowych przewidziana jest na 3.250.242 zł, w tym na budowę i konserwację dróg 1.007.985 zł. Wysiłek finansowy p. z. s. w tej dziedzinie jest bardzo znaczny, wynosi bowiem około $\frac{1}{3}$ ogólnej sumy wydatków, to też rokrocznie przybywa na terenie województwa około 100 km dróg samorządowych o twardej nawierzchni, nie licząc budowy dróg państwowych z funduszy Skarbu Państwa.

Popieranie oświaty pochłania skromniejszą sumę, bo około 110.000 zł; jest to jednak głównie zakres działania gmin, powiatowe związki samorządowe udzielają tylko pomocy i współdziałają z gminami, które na ten cel wydatkują przeszło 1.800.000 zł. W 1938/39 r. gminy rozpoczynają budowę 100 szkół imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego kosztem przeszło 3.000.000 zł. Oczywiście budowa ta nie będzie mogła być zakończona w ciągu jednego roku i potrwa prawdopodobnie dwa lata. Gminy otrzymają na ten cel dość znaczną pomoc ze strony Skarbu Państwa.

W dziedzinie zdrowia powiatowe związki samorządowe rozszerzyły znacznie zakres działania, stwarzając cały szereg nowych przychodni, ośrodków zdrowia i objęły kierownictwo w tej dziedzinie, nadając bardziej jednolity kierunek pracy w zakresie zapobiegania chorobom, któremu służą właśnie ośrodki zdrowia i przychodnie, wydatki na ten cel w budżetach powiatowych związków samorządowych wynoszą 310.000 zł. Lecznictwo natomiast prowadzą szpitale powiatowe, których budżety na 1938/39 r. wynoszą 320.000 zł. Prócz tego w powiecie baranowickim prowadzony jest szpital Związku Międzykomunalnego, budżet którego wynosi 160.000 zł. W dziedzinie zatem zdrowotności powiatowe związki samorządowe łącznie z Międzykomunalnym Szpitalem i gminami ponoszą wydatki na sumę około 1.300.000 zł, w tym wydatki gmin 500.000 zł.

Wydatki na opiekę społeczną w budżetach związków powiatowych, które w tej dziedzinie współdzia-

łają z gminami, wynoszą 104.000 zł, natomiast gminy wydatkują na ten cel około 370.000 zł.

W zakresie popierania rolnictwa powiatowe związki samorządowe obejmują w roku 1938/39 ogólne kierownictwo służby weterynaryjnej, przewidując znaczne rozszerzenie organizacji okręgów weterynaryjnych. Z tego powodu wydatki w tej dziedzinie znacznie zostały zwiększone, gdy bowiem w latach ubiegłych osiągały 220.000 zł, to na 1938/39 przewiduje się 615.000 zł.

Wydział Wojewódzki, zatwierdzając budżety, wprowadził tylko nieznaczne zmiany, głównie kładąc nacisk na popieranie oświaty zawodowej, jako środka sprzyjającego rozwojowi rzemiosła i handlu oraz odciążeniu wsi od nadwyżki ludności, która z jednej strony nie znajduje zatrudnienia na roli, a z drugiej powoduje nadmierne rozdrobnienie gospodarstw rolnych.

BUDOWA ELEWATORA ZBOŻOWEGO W POW. NIEŚWIESKIM (WOJ. NOWOGRÓDZKIE).

Rada Powiatowa w Nieświeżu na posiedzeniu w dniu 26.II br. podjęła inicjatywę wybudowania w Horodzieju powiatowego elewatora zbożowego. W związku z tym upoważniono Wydział Powiatowy do zaciągnięcia w Państw. Banku Rolnym pożyczki długoterminowej do wysokości 100.000 zł na zakup placu i przeprowadzenia budowy.

Z DZIAŁALNOŚCI RADY POWIATOWEJ W WYRZYSKU (WOJ. POMORSKIE).

Rada Powiatowa w Wyrzysku na posiedzeniu w dniu 26.II b. r. postanowiła:

a) Na miejsce likwidującej się Miejskiej Kasy Oszczędnościowej w Łobzenicy założyć filię K. K. O. pow. wyrzyskiego. W ten sposób ludność miasta i okolic nie utraci tak potrzebnej na tamtejszym terenie placówki kredytowej.

b) Kwoty otrzymywane z likwidacji spółki „Radio Poznańskie“ przeznaczyć w całości na zakup radiodiodniaków dla wsi, stawiając tym dalszy krok na drodze radiofonizacji powiatu.

c) Wobec tego, iż szpital powiatowy w Wyrzysku, liczący obecnie 60 łóżek, w ciągu ostatnich kilku lat już w pełni obłożony, a ponadto z dniem 1 b. m. zostają uruchomione na terenie powiatu dwa nowe ośrodki zdrowia w Miasteczku Kr. i w Sadkach, które będą dostarczały nowych chorych, powstaje konieczność rozbudowy szpitala i powiększenia w nim liczby łóżek conajmniej do 100. Koszt tej inwestycji pociągnie za sobą wydatek ok. 120.000 zł. Kwotę tę Rada Powiatowa postanawia pokryć:

20.000,— z funduszy P. Z. S.

40.000,— z obiecanej dotacji Min. Opieki Społecznej.

60.000,— z pożyczki długoterminowej.

VIII. KURS ZADRZEWIANIA DRÓG I OSIEDLI W BRZEŚCIU N/B.

Z inicjatywy Wydz. Kom.-Bud. Urzędu Wojew. Poleskiego, Związek Powiatów RP. zorganizował dla powiatów zw. sam. woj. poleskiego, oraz sąsiednich powiatów z wojew.: wołyńskiego, białostockiego i lubelskiego, VIII kurs zadrzewiania dróg i osiedli,

który był przewidziany dla służby drogowej, budowlanej, pracowników letniskowych i społecznych.

Kurs odbył się w Brześciu n/B. w sali Kolejowego Przynależenia Wojskowego, w czasie od 27-go do 31 marca rb. W otwarciu kursu wzięli udział pp.: inż. Sokołowski, naczeln. Wydz. Kom.-Bud., inż. Walentynowski, kier. Oddz. Drog., Józef Bar, wicedyrektor Związku Powiatów R. P. oraz uczestnicy.

W kursie brało udział 54 uczestników, w tym 1 z urzędu woj. Poleskiego, 1 z m. Brześcia n/B., 10 z powiatu brzeskiego, 2 z — drohiczyńskiego, 3 z — kobryńskiego, 2 z — kosowskiego, 3 z — łuninieckiego, 1 z — prużańskiego, 2 z — pińskiego, 2 z — stolińskiego, 1 z — sokołowskiego, 2 z — bielskiego, 2 z — ostrowskiego, 1 z — wołkowyskiego, 1 z — kowelskiego, 1 z — łuckiego, 2 z — włodzimierskiego oraz 17 wojskowych z garnizonu brzeskiego.

Na zakończenie kursu odbyła się wycieczka na teren plantacji i ogrodów miejskich i wojskowych w twierdzy brzeskiej.

POMOC PAŃSTWOWA PRZY BUDOWIE DRÓG SAMORZĄDOWYCH NA R. 1938.

W ubiegłym roku Ministerstwo Komunikacji zapoczątkowało akcję subwencyjną na budowę dróg gminnych z twardą nawierzchnią. Na ten cel wydano 500 tys. zł.

Ponieważ akcja ta wydała nadspodziewanie dobre rezultaty, Ministerstwo Komunikacji w ramach sumy 6039 tys. zł, przeznaczonej na r. 1938 w planie inwestycyjnym na zapomogi na drogi samorządowe, przeznaczyło 1500 tys. zł na zapomogi na drogi gminne. Subwencje — podobnie, jak w roku ubiegłym — będą udzielane tym gminom, które przystąpią do budowy dróg gminnych z twardą nawierzchnią przy pomocy świadczeń w naturze. Przyznanie subwencji będzie uzależnione od jednoczesnego udzielenia przez samorząd powiatowy zapomogi na budowę drogi gminnej przynajmniej w tej samej wysokości, jak subwencja Min. Komunikacji. W ten sposób łączna suma zapomóg, jaką gminy otrzymają, wyniesie około 3 miln. zł. Przewiduje się, że w ten sposób wybuduje się około 600 km dróg gminnych bitych, licząc że na 1 km przypadnie około 5 tys. zł zapomogi.

Na zapomogi dla powiatowych związków samorządowych na budowę niektórych dróg powiatowych i wojewódzkich przeznaczona została suma 4539 tys. zł. Subwencje będą przyznawane w wysokości 20 — 50% kosztów budowy. Oblicza się, że przy pomocy tej subwencji samorządy powiatowe będą mogły zbudować około 209 km nowych dróg powiatowych i wojewódzkich (niezależnie od dróg, budowanych przez samorządy z własnych funduszy), z czego ok. 90 km przypadnie na województwa wschodnie. Samorządy z własnych funduszy i przy pomocy świadczeń w naturze wybudują około 500 km.

Należy zaznaczyć, że w ubiegłym roku pomoc państwowa z planu inwestycyjnego na drogi samorządowe — wyniosła zł 2590 tys.

BUDŻET P. Z. S. W GRÓJCU NA R. 1938/39 (WOJ. WARSZAWSKIE).

Rada Powiatowa w Grójcu na posiedzeniu w dniu 28.II br. ustaliła budżet dla powiatowego związku

samorządowego w Grójcu na rok 1938/39, opiewają w wydatkach i dochodach na kwotę zł 826.600.

Najważniejszą pozycję w wydatkach stanowi Dz. V. „Drogi i place publiczne“ — zł 410.000 (49,1%), po czym idą w kolejności: spłata długów — 13,4%, popieranie rolnictwa — 9,8%, zarząd ogólny 8%, zdrowie publiczne 6%, oświata 2,8%.

Z poszczególnych wydatków należy wymienić:

w Dz. VI. O ś w i a t a.

Utrzymanie 5 przedszkoli à zł 300,—	1.500,—
Opieka higieniczno-lekarska nad szkołami	2.200,—
Powiatowy Komitet Budowy Szkół Powsz.	5.000,—
Stypendium	500,—
Utrzymanie bursy gimnazjalnej	10.000,—

Subwencja dla Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszk.	4.500,—
w Dz. VIII. Z d r o w i e p u b l i c z n e.	
Budowa studzien publicznych	2.000,—

Zapomogi na osiedlanie i przeszkolenie położnych	1.000,—
Koszty utrzymania 2 ośrodków zdrowia (wydatki brutto)	20.560,—

w Dz. IX. O p i e k a s p o ł e c z n a.

Utrzymanie 14 podrzutków à 30 zł mies.	5.400,—
Utrzymanie dziecińców	3.600,—
Pomoc dla bezrobotnych	11.100,—

w Dz. X. P o p i e r a n i e r o l n i c t w a.

Stypendia dla uczniów szkół roln.	1.630,—
Utrzymanie 5 mies. kursów rolniczych	5.000,—
Przysposobienie rolnicze, konkursy	1.700,—
Bibliotekarstwo roln.	500,—
Popieranie prac Zw. Młodzieży Wiejskiej	1.500,—
Nadzór nad sprzedażą nawozów sztucznych	50,—
Urządzenie pokazu ogrodniczego	100,—
Konkurs wychowu byczków	1.500,—
Pokazowe żywienie krów	100,—
Konkurs wychowu cieląt	150,—
Konkurs tuczu mięsa słoninowego	240,—
Zakup stacji kopolacyjnej trzody chlewnej	600,—
Popieranie hodowli owiec	80,—
Popieranie hodowli drobiu	80,—
Popieranie włościańskiej hodowli ryb	400,—
Popieranie pszczelnictwa	100,—
Na akcję mleczarską do dyspozycji W. T. O. i K. R.	600,—
Zalesianie nieużytków	2.850,—
Popieranie spółdzielczości przez zakup udziałów	2.000,—
Szkolenie podkuwaczy	600,—
Zwalczanie chorób zaraźliwych u zwierząt	4.650,—
Melioracje	7.000,—

w Dz. XI. P o p i e r a n i e P r z e m y s ł u i H a n d l u.

Subwencje na popieranie szkół ogólnokształc. młodzież rzemieślniczą 1.500,—
Najważniejszą pozycję w dochodach stanowi Dz. X. (Opłaty drogowe) wraz z Dz. VI. (Dopłaty), co razem wynosi zł 472.000 (59,5%), po czym idą w kolejności dodatki do podatków państwowych — 29,5%, udziały w podatkach państwowych 5,8%, opłaty za korzystanie z urządzeń komun. 2,6% i in.

DOROBK INWESTYCYJNY POW. WARSZAWSKIEGO (WOJ. WARSZAWSKIE).

W wyniku prac inwestycyjnych gmin i miast pow. warszawskiego w okresie budżetowym 1937/38

zbudowano i oddano do użytku 41 izb szkolnych, przy czym drugie tyle znajduje się w trakcie budowy. Dróg gminnych o nawierzchni twardej wybudowano ok. 22 km; przebudowano jezdni na drogach gminnych 70.965 mtr. kw.; naprawiono dróg gruntowych ponad 71 km; pobudowano 29 mostów i 77 przepustów na drogach gminnych. W miastach Otwocku i Nowym Dworze kontynuowano rozpoczętą w latach ub. budowę wodociągów i kanalizacji.

Wydatki na cele inwestycyjne były ponoszone w znacznej części ze środków finansowych własnych, zasilanych poważnie przez świadczenia w naturze oraz ze źródeł obcych, tj. z dotacji, bądź też z operacji pożyczkowych.

Ogólny koszt inwestycji gminnych w 1937/38 r. według stanu na 1.II.1938 r. wyniósł, — nie licząc wartości świadczeń w naturze, — zł 708.882. Wartość świadczeń w naturze na cele drogowe, szkolne i inne szacowana jest na globalną kwotę około jednego miliona zł. Ogólna ilość robotniko-dniówek w ciągu 8 miesięcy ub. sezonu wyniosła — 96.924.

W nadchodzącym okresie budżetowym przewidziane jest wykonanie inwestycji gminnych w zakresie budowy szkół, dróg, domów gospodarczych, remiz strażackich, wodociągów i kanalizacji ogólnym kosztem zł 869.998.

ELEKTRYFIKACJA WSI ZŁĄŻNE (POW. KOSTOPOLSKI, WOJ. WOŁYŃSKIE).

Rada gromadzka wsi Złazne, pow. kostopolskiego, posiadająca około 6 tysięcy mieszkańców, uchwaliła przystąpić do zelektryfikowania wsi, rozwijającej się ostatnio w szybkim tempie dzięki bliskości Janowej Doliny.

POMOC SIEWNA DLA ROLNIKÓW W POW. OSTROŁĘCKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Wydział Powiatowy w Ostrołęce uchwałą z dn. 23 ub. m. postanowił wystąpić do Państw. Banku Rolnego o pożyczkę krótkoterminową w kwocie zł 20.000,— oraz za uzyskane stąd pieniądze nabyć zboże w Związku Gospodarczym Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie, w celu udzielenia pomocy kredytowej w naturze rolnikom powiatu do zasiewów wiosennych roku bieżącego.

AKCJA TURYSTYCZNA W TARNOWSKICH GÓRACH (WOJ. ŚLĄSKIE).

Wydział Powiatowy w Tarnowskich Górach na posiedzeniu w dniu 30 ub. m. postanowił wyszkolić 2 przewodników po Śląsku, delegując 2 osoby na kurs specjalnie zorganizowany w tym celu.

Wydatek z tego tytułu w kwocie zł 150 postanowił pokryć z utworzonej pozycji: „na popieranie turystyki“ w Dz. XIII wydatków.

PRACE ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO „KARPATY WSCHODNIE“ W STANISŁAWOWIE NAD ORGANIZACJĄ LETNISK.

W sali posiedzeń Wydziału Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się posiedzenie Rady Międzykomunalnego Związku „Karpaty Wschodnie“.

Otwierając zebranie, Prezes Związku p. Piotr Typiak powitał Wojewodę Gen. Stefana Paławskiego, delegata Ligi Popierania Turystyki (Lwów), Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, Związku Ziemi Górskich, P. T. T., Studium Turyzmu, Izby Przemysłowo-Handlowej, M. T. R. i innych organizacji, po czym omówił zagadnienie wczasów masowych, potrzebę przygotowania terenu na ich przyjęcie oraz zapewnienie Min. Bobkowskiego o przystąpieniu przez L. P. T. do opracowania planów inwestycyjnych dla terenów Karpat Wschodnich i doliny Dniestru.

Po uchwaleniu porządku obrad i przyjęciu protokołu, Dyrektor Miketta zdał sprawozdanie z działalności Związku za okres od 16.X.37 do 25.III br. Związek w tym okresie współpracował z Ministerstwem Komunikacji, Ligą Pop. Turystyki, Związkiem Ziemi Górskich, Urzędem P. W. i W. F.

Dzięki subwencji Kuratorium Okr. Lwowskiego, Izby Przemysłowo-Handlowej, Min. Komunikacji, Związek prowadzi 3-miesięczny kurs dla służby pensjonatowo-hotelowej w Jaremczu.

W celu zaznajomienia z głównymi zagadnieniami przemysłu pensjonatowo-hotelowego, Związek zorganizował kurs w Worochnie dla prowadzących pensjonaty.

Praca propagandowa Związku została przeprowadzona przez rozkolportowanie broszury propagandowej „Zima w Karpatach Wschodnich“ w nakładzie 20.000 egzemplarzy, oraz przez szereg notatek podanych do prasy.

Obecnie Związek pracuje nad przygotowaniem terenu dla wczasów masowych, oraz prowadzi szeroką akcję obozów letnich.

Po uchwaleniu budżetów dokonano wyboru władz Zarządu na okres 3 lat, w osobach: Prezes — Dr Teodor Seidler, Viceprezes — Burmistrz Henryk Schenk, Członkowie Zarządu: Ks. Marcin Bosak, Burmistrz Pikulski, Dr Wacław Ryniewicz.

Następnie odczytano wnioski członków w sprawie udogodnień komunikacyjnych dla ruchu letniskowo-turystycznego, połączeń kolejowych, zniżek 66% dla miejscowości o wybitnym charakterze letniskowym, w których to wypadkach Związek podjął się interweniować u władz.

Następnie Dyr. J. Miketta wygłosił referat pt. „Organizacja masowych wczasów wypoczynkowych“.

W drugim dniu tj. 27.III br. członkowie Rady Związku i zaproszeni goście wzięli udział w zakończeniu 3-miesięcznego kursu dla służby pensjonatowo-hotelowej w Jaremczu.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. Mgr. Władysława Sprangera pt. „Ubezpieczenia a prewencja“, zamieszczonym w numerze 14 tyg. „Samorząd“ z rb., na str. 218 w drugiej szpalcie, w wierszu szóstym pod tabelką zamiast „cał 50.000,00,—“ winno być „cał 50.000.000,—“.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 8 IV. 1938 r.).

1 dol. St. Zjedn.	— 5.30 zł.
100 frank. szwajc.	— 121.85 zł.
1 funt. szterl.	— 26.37 zł.
100 frank. franc.	— 16.37 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 8 IV. 1938 r. Warszawa.

Zyto	19.50 — 19.75 zł.
Pszenica	26.75 — 28.25 zł.
Jęczmień	16.75 — 20.00 zł.
Owies	19.75 — 22.00 zł.

Poradnik samorządowy

1) *Pytanie*: Jeden z Zarządów Gminnych na terenie województw południowych zapytuje:

Na zasadzie ustawy z dnia 24.III.1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 173) nowowznoszone budowle wymienione w art. 1 tejże ustawy zwolnione są na okres lat 15-tu:

a) od podatków od nieruchomości lub budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa, jako też i związków samorządowych,

b) od wszelkiego rodzaju podatków i opłat, dla których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości lub budynkowe z wyjątkiem opłat, przewidzianych w art. 19 i 31 ustawy z dnia 10.XII.1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 32 z r. 1921).

Wedle § 3 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia

7.VI.1934 (Dz. U. R. P. Nr 55/494) — osoby ubiegające się o ulgę w podatku od nieruchomości w myśl art. 1 lit. a) ustawy — winny wnieść odpowiednie podanie do Urzędu Skarbowego, zaś osoby starające się o ulgę w podatkach w myśl art. 1 lit. b) — do Zarządu odnośnego związku samorządowego.

Czy z chwilą uzyskania ulg z art. 1 lit. a) powołanej ustawy od władz skarbowych — zwolnieni są analogicznie właściciele nowowznoszonych budowli od samoistnego podatku wyrównawczego na rzecz gmin wiejskich oraz świadczeń w naturze na cele publiczne, wprowadzone ustawą z dnia 26.III.1935 r. Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 204, czy też zwolnienia mogą nastąpić na skutek ich próśb.

Ponadto czy uwzględnione w ciągu roku podania i odwołania stron od wymiaru państwowego podatku od nieruchomości dla nowowznoszonych budowli lub

też z powodu niesłusznego wymiaru, pociągają za sobą odpisanie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, wymierzonego przez Zarząd Gminny na podstawie wykazu przypisanego państwowego podatku od nieruchomości, dostarczonego przez Urząd Skarbowy z początkiem roku budżetowego.

Odpowiedź: Art. 1 ustawy z dn. 24.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 22 poz. 173) ustala rozmiar ulg w zakresie państwowego podatku od nieruchomości przy czym zgodnie z art. 12 ust. 1 tej ustawy ulg tych udziela się na skutek indywidualnych podań płatników. Na podstawie przepisów § 3 Rozp. Min. Skarbu z dnia 7.VI.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 494) podania te należy wnosić oddzielnie — do władz skarbowych odnośnie państwowego podatku od nieruchomości, których decyzja dotyczy z uwagi na art. 51 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych automatycznie również dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości oraz oddzielnie — do zarządów związków samorządowych odnośnie podatków i opłat, dla któ-

rych podstawą wymiaru jest państw. podatek od nieruchomości.

Z zestawienia zatem powyższych przepisów wynika, że decyzje władz skarbowych w sprawie ulg z art. 1 lit. a) nie rozstrzygają równocześnie o ulgach z art. 1 lit. b) przytoczonej na wstępie ustawy i to bez względu na to, czy podania do władz skarbowych zostały wniesione przed wymiarem, czy też dopiero później w charakterze odwołań, które wywołały przychylnie decyzje w ciągu roku podatkowego. Ulgi bowiem z art. 1 lit. b) ustawy, a więc w sprawie podatków i opłat, dla których podstawą wymiaru jest państwowy podatek od nieruchomości (podatek wyrównawczy, świadczenia z ustawy z dnia 26.III.1935 r.) znajdują wobec wyraźnego przepisu § 3 rozp. Min. Skarbu z dn. 7.VI.1934 r. zastosowanie dopiero na skutek odrębnych podań, wniesionych do zarządów odnośnych związków samorządowych, a decyzje władz skarbowych dotyczą automatycznie tylko dodatków komunalnych do państwowego podatku od nieruchomości.

J. B.

Komunikaty

NAJNOWSZE SPOSOBY ZABEZPIECZANIA DREWNIANYCH KONSTRUKCJI BUDOWLANYCH OD OGNIA I BUTWIENIA.

W ostatnich czasach, zwłaszcza w budownictwie zagranicznym, daje się zaobserwować renesans konstrukcji drewnianej. Drewno zdawałoby się już przestarzałe tworzywo konstrukcyjne zdobywa sobie z powrotem należne miejsce, konkurując zwycięsko ze stalą i żelbetem. Specjalnie w nowoczesnym budownictwie fabrycznym niemieckim daje się zaobserwować powrót do drewna. Powrót ten spowodowały niewątpliwie zalety nowoczesnych konstrukcji drewnianych, a mianowicie:

1. *Maly ciężar własny* przy niezbyt pewnym gruncie jest to atut nie do pogardzenia. 2. *Tańsze koszty budowy.* 3. *Łatwiejsza możliwość przebudowy lub rozbiórki.* 4. *Znaczna trwałość.* Konstrukcje drewniane, nie narażone na wpływy atmosferyczne i odpowiednio zabezpieczone, posiadają trwałość praktycznie nieograniczoną. W wielu fabrykach chemicznych drewno jest materiałem niezastąpionym, jako odporne na wyziewy chemiczne. Również hale dworcowe z drewna służą dłużej, w porównaniu z żelaznymi, które szybko niszczą na skutek szkodliwych wyziewów dymu lokomotyw.

Przy wyliczaniu zalet, nie wolno jednak pominąć wad drewna. Do wad tych należy zaliczyć:

1. *Pęcznienie i kurczenie się drewna* na skutek zmiennej wilgotności. 2. *Możliwość szybkiego zniszczenia* na skutek *działania grzybów* (zbutwienie drewna), *owadów* (zmruszenie drewna) oraz *możliwość spalania się drewna.*

Jednakże wbrew utartemu przekonaniu drewno jest stosunkowo odporne na działanie ognia. Zwłaszcza grubsze sortymenty drewna dość trudno ulegają zapłonowi. Zazwyczaj drewno na powierzchni zwęglą się, a zwęglona powłoka stanowi warstwę ochronną o złym przewodnictwie cieplnym. W ten sposób drewno chronione zwęgloną powłoką nie traci wiele ze swej pierwotnej wytrzymałości. Niebezpiecznym dla drewna jest moment zapłonu.

Można temu zapobiec przez odpowiednie uodpornienie drewna przeciwogniowo. Odbywa się to drogą nasycenia drewna specjalnymi substancjami przeciwogniowymi.

Substancje te można podzielić na trzy grupy: a) topiące się pod wpływem żaru i wytwarzające na powierzchni drewna niepalną powłokę, b) rozkładające się pod wpływem żaru z wydzieleniem niepalnych gazów, gazy te otaczają

drewno i nie dopuszczają do zapłonu, c) rozkładające się pod wpływem żaru z wydzieleniem swej wody krystalizacyjnej. Woda ta parując, obniża temperaturę i utrudnia zapłon. Nowoczesne środki przeciwogniowe zawierają kompozycje wymienionych substancji, dobrane w ten sposób, że własności przeciwogniowe ulegają spotęgowaniu.

Drewno uodparnia się przeciwogniowo albo drogą malowania lub spryskania roztworem substancji przeciwogniowej lub przez moczenie w odpowiednim roztworze, albo też drogą nasycania w cylindrach pod ciśnieniem.

Drugim czynnikiem, niszczącym drewno, jest czynnik biologiczny w postaci grzybów, bakterii i owadów. Organizmy te dla podtrzymania swego rozwoju spożywają drewno i w ten sposób doprowadzają konstrukcję drewnianą do zniszczenia. Nauka potrafiła rozwiązać i to zagadnienie, a więc zwalczyć tak zwane butwienie, lub gnicie drewna.

Zasada ochrony drewna przed butwieniem polega na tym, że drewno przesyca się takimi substancjami, które uniemożliwiają dalszy rozwój w drewnie grzybów, bakterii i owadów. Substancje te zwane antyseptykami lub impregnatami winny być tak dobrane, ażeby nie niszczyły drewna, nie wpływały ujemnie na sąsiednie konstrukcje żelazne oraz by nie były szkodliwymi dla ludzi.

Konstrukcje drewniane dla zabezpieczenia przed zbutwieniem maluje się, spryskuje lub moczy się w substancjach antyseptycznych. Umiejętne nasycenie drewna odpowiednim antyseptykiem uodparnia go na czas nieograniczony przed rozwojem grzybów, bakterii i owadów.

Do niedawna środki do ochrony drewna, a zwłaszcza przeciwogniowe były wyrabiane zagranicą i były u nas w kraju specyfikami dość kosztownymi. Obecnie posiadamy już w kraju cały szereg środków, zabezpieczających drewno od ognia i zniszczenia biologicznego, które są oparte na patentach polskich i co najważniejsza wykonane są w kraju i z polskich surowców.

Laboratorium mykologiczne
„F u n g u s“

Literatura.

„Grzyby domowe i inne szkodniki budulca oraz metody i środki walki“ Książka zbiorowa pod redakcją Prof. F. X. Skupieńskiego, Warszawa 1937 r.

„Das Holz“ Dr. I. A. v. Mourouy, Berlin 1929.

„Technologie des Holzes“ Dr. Inż. F. Kollman, Berlin 1936.